

## TAK POWSTAWAŁO MUZEUM

Czterdziestolecie to jubileusz szacowny nawet dla instytucji, ale z punktu widzenia ludzkiego życia to niezwykle długi okres. Kiedy wiosną tego roku dyrektor Maciej Szymczyk, z wrodzoną mu grzecznością i kurtuazją, poprosił mnie o przygotowanie wystąpienia na dzisiejszą uroczystość, argumentując, że przecież muszę wiele wiedzieć na temat działań, które doprowadziły do powstania Muzeum Papiernictwa, ze zgrozą uświadomiłem sobie, że jestem jedną z ostatnich osób – boję się dochodzić, czy nie ostatnią – aktywnie w tych działaniach uczestniczących.

A muszę wiedzieć dlatego, że od 12 października 1965 r. byłem zastępcą dyrektora do spraw ekonomicznych, a od 1 grudnia 1971 do 31 października 1973 r. – dyrektorem naczelnym Bardeckich Zakładów Celulozowo-Papierniczych w Bardzie Śląskim, w skład których wchodziła Zabytkowa Papiernia – Muzeum w Dusznikach Zdroju, dzisiejsze Muzeum Papiernictwa. Z tego powodu mój podpis figuruje pod wieloma dokumentami związanymi z działaniami prowadzącymi do powstania Muzeum, poczynając od protokołu przejęcia przez Bardeckie ZCP jego budynku od władz miejskich Dusznik-Zdroju.

Trawestując tytuł publikacji Stefana Gajewskiego *Zanim powstało muzeum*, wydanej w 1968 r., swojemu wystąpieniu nadałem tytuł *Tak powstawało Muzeum*.

Przygotowując dzisiejsze wystąpienie, zapoznałem się oczywiście z niepełną, niestety, dokumentacją archiwalną zgromadzoną w zbiorach Muzeum Papiernictwa, ale w znacznym stopniu polegam też na własnej, z natury rzeczy zawodnej pamięci (to jednak było 40 lat temu) i na wspomnieniach osobistych kontaktów z uczestnikami ówczesnych działań – szczególnie z Janem Michałem Kowalskim. Pozwalam sobie również na pewne osobiste refleksje i domniemania.

Zanim powstało Muzeum, obiekt starej papierni bądź starego zakładu papierniczego (bo takich nazw używano w ówczesnej korespondencji) od marca 1947 r. do stycznia 1952 r. podporządkowany był przemysłowi papierniczemu, ściślej Młynowskiej Fabryce Papieru, a pod koniec tego okresu Bardeckim Zakładom Celulozowo-Papierniczym, do których, w ramach kolejnej reorganizacji branży papierniczej, włączono młynowską fabrykę.



*Jan Michał Kowalski*

Wprawdzie wykonano w tym okresie najpilniejsze prace zabezpieczające papiernię przed dalszą dewastacją, ale w styczniu 1952 r. przejęły ją władze miejskie Dusznik w nadal kiepskim stanie, który w ciągu następnych 10 lat ulegał pogorszeniu. Za początek działań, które doprowadziły do powstania Muzeum, uważam więc uchwałę Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Dusznikach-Zdroju z 12 października 1961 r. w sprawie zorganizowania muzeum papierniczego w zabytkowej papierni.

Starania władz miejskich, w składzie których była grupa miłośników tego szacownego zabytku, spowodowały, że wkrótce Wojewódzki Konserwator Zabytków we Wrocławiu, za dotację od Ministerstwa Kultury, zlecił Przedsiębiorstwu Konserwacji Zabytków remont budynku papierni. W latach 1962–1965, kosztem 2,6 mln złotych<sup>1</sup>, wykonano gruntowny remont dachów oraz renowację podłóg i wielu drewnianych elementów konstrukcji budynku.

Gdy roboty remontowe dobiegały końca, aktualna stała się sprawa ustanowienia gospodarza obiektu i określenia sposobu jego użytkowania. Władze wojewódzkie, reprezentowane przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, zamierzały przekazać zabytkową papiernię Przedsiębiorstwu Pracowni Sztuk Plastycznych. Zaproponowana przez to przedsiębiorstwo wizja zagospodarowania budynku przewidywała produkowanie w nim papieru czerpanego, ale wyłączała działalność muzealną. Przeciw takiemu ograniczeniu koncepcji wykorzystania zabytkowej papierni protestowały władze miejskie Dusznik, jednak do jej rzeczywistej zmiany, prowadzącej ostatecznie do powstania Muzeum, doprowadziły – według mnie – starania Jana Michała Kowalskiego.

Dobiegający 60 lat wdowiec i ojciec dorosłych już i samodzielnych dzieci – dalej posłużę się cytataми z noty pośmiertnej opublikowanej w 1969 r. w „Przeglądzie Papierniczym” przez Kazimierza Sarneckiego – „trafił do Zabytkowej Papierni jako doświadczony użytkownik papieru. Miał za sobą długie lata pracy w handlu papierem i przetworami papierniczymi, w introligatorstwie i drukarstwie, także w księgarstwie. Pozostawał pod przemożnym urokiem papieru, był zasugerowany papierem, w pewnym sensie hołdował dobrze pojmuwanemu kultowi papieru. Wszystkie siły, cały zapał, energię, doświadczenie i niezaprzeczalny zmysł organizacyjny oddał bez reszty sprawie Muzeum. Z myślą o Muzeum, w trosce o jego powstanie, zasoby i postać potrafił dotrzeć wszędzie; niewystarczająco zorientowanych umiał przekonać o potrzebie istnienia tej placówki, obojętnych zmuszał do współpracy. Zakrojone szeroko plany realizował, nie bacząc na trudności i nie licząc się ze swoim zdrowiem, ze schorowanym sercem, które podobnemu tempu i wysiłkowi nie było zdolne podołać. Opanowany ideą Muzeum, zapominał czasem, że tworzywo do budowy umiłowanego pomnika historii papiernictwa to nie tylko entuzjazm, ale i środki finansowe, których uzyskanie na potrzeby przedsięwzięcia nietypowego dla przemysłu było skomplikowane”<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Przeciętna miesięczna płaca brutto w gospodarce narodowej w 1965 r. wynosiła dwa tysiące złotych – *Rocznik Statystyczny 1968*, Warszawa 1968, s. 544.

<sup>2</sup> K. Sarnecki, *Z żalobnej karty. Jan Michał Kowalski*, „Przegląd Papierniczy” 1969, nr 3, s. 102.

Michał Kowalski znalazł się na stałe w Dusznikach w kwietniu 1965 r. Służbowo przeniesiony z Katowic na stanowisko kierownika dusznickiej drukarni, natychmiast zajął się, w porozumieniu z władzami miejskimi, organizacją Muzeum Papiernictwa, a na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków – nadzorem nad końcowym etapem robót remontowych budynku zabytkowej papierni. Nie znaczy to jednak, że jego zafascynowanie ideą organizacji Muzeum Papiernictwa narodziło się w tym momencie.

Zabytkową papiernię mógł widzieć już w 1959 r., kiedy po przebytych pierwszym zawale serca przebywał w sanatorium w Kudowie-Zdroju.

Wiemy również, że do jego znajomych zaliczał się znany bibliofil, kolekcjoner, twórca ekslibrisów, miłośnik grafiki i heraldyki – aby wymienić tylko niektóre z jego zainteresowań – Tadeusz Przyppkowski. Jak wspomina córka Michała Kowalskiego, Anna Laskowska, listy, które ojciec otrzymywał od niego, pisane były odręcznie, specjalnym mazakiem, na papierze czerpanym.

Kiedy na początku lat sześćdziesiątych przy Muzeum Techniki w Warszawie powstał społeczny komitet zagospodarowania zabytkowej papierni w Dusznikach, jednym z jego członków reprezentujących branżę papierniczą był Michał Kowalski.

I wreszcie dziełem Michała Kowalskiego jest datowany 15 czerwca 1964 r. w Katowicach „Wstępny projekt zagospodarowania zabytkowej papierni z 1605 roku w Dusznikach”, przewidujący powołanie przedsiębiorstwa przemysłu terenowego, obejmującego zabytkową papiernię i dusznicką drukarnię, zajmującego się produkcją papierów czerpanych, drukiem okolicznościowych i bibliofilskich wydawnictw oraz prowadzeniem ekspozycji muzealnej.

Stały pobyt w Dusznikach rozpoczął Michał Kowalski od osobistej rozmowy z wiceministrem Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego Janem Grudzińskim. Później dotarł również do wiceministra kultury Kazimierza Rusinka i jak można sądzić, skłonił go do wizyty w zabytkowej papierni w dniu 24 stycznia 1966 r. i udziału w konferencji z władzami wojewódzkimi i miejskimi. Już dwa dni później, 26 stycznia 1966 r., doszło do porozumienia między wspomnianymi wiceministrami co do tego, że zabytkową papiernię przejmuje Ministerstwo Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, a ściślej papiernia w Jeleniej Górze, w celu zorganizowania w niej muzeum i czerpalni papieru. Ministerstwo Kultury zagwarantowało natomiast pomoc finansową na prace remontowe i adaptacyjne. Dyspozycję przejęcia przekazano szybko do Zjednoczenia Przemysłu Celulozowo-Papierniczego w Łodzi (ZPCP), które zgłosiło do niej jedną zasadniczą uwagę, a mianowicie tę, że najbliższym dla Dusznik przedsiębiorstwem przemysłu papierniczego są zakłady w Bardzie Śląskim, a nie w Jeleniej Górze. Ministerstwo przystało na tę zmianę i pismem ZPCP z 28 lutego 1966 r. Bardeckie Zakłady Celulozowo-Papiernicze (BZCP) otrzymały polecenie przejęcia zabytkowej papierni. Brak jakichkolwiek (poza dokumentacją robót remontowych) dokumentów charakteryzujących obiekt papierni, jej stan techniczny, wartość i wyposażenie, a także mapy katastralnej i wypisu z księgi wieczystej spowodował, że

BZCP, otrzymawszy polecenie działania w pełnej zgodzie z obowiązującymi przepisami, wzbraniały się przed przejęciem. Presja ze strony zwierzchników i władz miejskich Dusznik spowodowała jednak, że krótki i ogólnikowy z konieczności protokół przejęcia podpisano 31 marca 1966 r. Podpisałem go również ja jako przedstawiciel BZCP wraz z dyrektorem naczelnym i radcą prawnym.

W tym momencie wspaniała wizja utworzenia muzeum zderzyła się z brutalną rzeczywistością, ściśle regulowaną planami, limitami i ograniczeniami biurokratycznymi.

Ponieważ wszelkie plany na rok 1966 były już dawno zamknięte, a limity rozdzielone, BZCP nie otrzymały środków na pokrycie kosztów funkcjonowania papierni ani dodatkowych etatów i funduszu płac dla jej kierownika i kilku osób dozoru. Pewnym ułatwieniem w tej sytuacji było wyznaczenie przez Ministerstwo Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego (MLiPD) inż. Józefa Zalewskiego jako stałego przedstawiciela śledzącego postępy działań wokół organizacji muzeum. Jego stosunkowo częste wizyty w zabytkowej papierni i raporty składane następnie w resorcie wiele razy dawały alibi BZCP dla działań nie zawsze zgodnych z przepisami. Mimo nieprzyznania limitów inwestycyjnych zlecono na przykład przygotowanie dokumentacji na prace adaptacyjne i projekty ekspozycji muzealnych Biuru Projektów Przemysłu Papierniczego. Wprawdzie komisja oceny projektów inwestycyjnych MLiPD już w lipcu 1966 r. określiła orientacyjną wysokość nakładów inwestycyjnych na 4 mln złotych i termin oddania papierni do użytku na drugi kwartał 1967 r., jednak środków inwestycyjnych na rok 1967 również nie przyznano. Z przejściowego finansowania inwestycji ze środków przyznawanych na rok 1967 i lata następne na działalność bieżącą zabytkowej papierni tłumaczyłem się przed nadzorującym nas oddziałem Narodowego Banku Polskiego.

Tymczasem Michał Kowalski nie próżnował. Jeszcze przed przejęciem papierni urządził w niej trzy sale muzealne i udostępniał je osobom szczególnie zainteresowanym. Wypełniały je eksponaty ocalałe w Dusznikach, np. sita czerpalne, jak również sprowadzone przez niego z różnych zakładów papierniczych i poligraficznych.

Już w 1965 r. Michał Kowalski wydał broszurę Kazimierza Sarneckiego o zabytkowej papierni. W jej stopce redakcyjnej figuruje jako twórca projektu i opracowania technicznego. Zbieraniu eksponatów poświęcał wiele energii; penetrował zakłady papiernicze, drukarnie i przetwórnice papieru. Opracował i wydał drukiem specjalny apel o przekazywanie eksponatów, a ofiarodawcom składał podziękowania na piśmie. Sam otrzymałem takie podziękowanie za wyciągniętą ze składowiska makulatury i przekazaną do Muzeum księgę o tematyce religijnej z 1672 r. Ponieważ urządzenia czerpalni papieru miały przekazać Warszawskie Zakłady Papiernicze w Jeziornie, a holender do przygotowywania masy papierniczej – Zakłady w Jeleniej Górze, mimo braku obowiązującego wówczas limitu bezosobowego funduszu płac i przyzwolenia zwierzchników, zlecił ustnie remont i kompletację tych urządzeń pracownikom wymienionych zakładów. Formalne załatwienie sprawy wyceny tych prac i zapłaty za nie trwało ponad rok.

Już po przejściu papierni akcją zbierania eksponatów i uzyskiwanie przychylności różnych osób i instytucji wsparły wręczane im linoryty przedstawiające jej budynek. Twórcą dwu takich linorytów był gliwicki plastyk Zygmunt Acedański, znany Michałowi Kowalskiemu jeszcze z czasów pobytu na Śląsku. Wprawdzie podstawową tematyką prac plastycznych Zygmunta Acedańskiego i jego żony Ireny Nowakowskiej-Acedańskiej była architektura, to jednak z powodzeniem wystąpili także jako autorzy wystroju plastycznego ekspozycji muzealnej. Zlecenia na wykonanie wspomnianych prac Michał Kowalski udzielił im oczywiście ustnie. O tej niesubordynacji Michała Kowalskiego, którą w piśmie BZCP do ZPCP w maju 1967 r. określono łagodnie jako „niedostateczne zorientowanie w zasadach udzielania zleceń z bezosobowego funduszu plac”, pracownicy działu inwestycji Zakładów w Bardzie mówili: „Kowalski nie wierzy w dziennik Ustaw i Monitor Polski”. Mieli chyba prawo do takiej opinii, gdy np. stanęli przed koniecznością zaksięgowania faktury za zakupiony nowy kredens z płyt pilśniowych, podczas gdy do ewidencji wpisano zabytkową, bogato rzeźbioną szafę, bo Michał Kowalski wymienił się tymi meblami z jakąś starszą mieszkanką ziemi kłodzkiej.

W latach 1966–1968 większych robót inwestycyjnych w papierni nie prowadzono. Powodem był słaby postęp prac projektowych, wykonywanych przecież przez jednostki organizacyjne podporządkowane władzom przemysłu papierniczego, a także brak środków inwestycyjnych. Nie przydzielało ich ani zjednoczenie, ani resort leśnictwa, nie wpłynęły również, mimo wcześniejszych deklaracji, od Ministerstwa Kultury, które obwarowało ich przekazanie takimi wymogami formalnymi (zgodnymi zresztą z obowiązującymi wówczas przepisami), że nie zdołano ich spełnić.



*Minister Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego Roman Gesing otwiera 26 lipca 1968 r. Muzeum Papiernictwa. W głębi z-ca dyr. ds. ekonomicznych Bardeckich Zakładów Celulozowo-Papierniczych Hubert Jarmulowicz i kierownik Muzeum Michał Kowalski*

Brak było również uregulowań formalno-organizacyjnych. Wprawdzie BZCP przejęły papiernię 31 marca 1966 r., ale przez prawie dwa lata fakt ten nie został formalnie potwierdzony. Dopiero gdy zbliżał się termin otwarcia Muzeum, zarządzenie Ministra LiPD z 27 marca 1968 r., ale obowiązujące od 1 stycznia 1968 r., potwierdziło wejście papierni w skład BZCP. Marzeniem Michała Kowalskiego była zabytkowa papiernia jako samodzielne przedsiębiorstwo podporządkowane bezpośrednio ZPCP. Przygotował nawet odpowiedni projekt statutu, jednak statut zatwierdzony wspomnianym zarządzeniem ustalił, że papiernią zarządza dyrektor zakładów w Bardzie, działający poprzez jej kierownika.

Wszystko to nie przeszkadzało jednak dobremu tempu działań prowadzących do uruchomienia ekspozycji muzealnej. Bardeckie Zakłady Celulozowo-Papiernicze siłami własnych warsztatów i oddziału wykonawstwa inwestycyjnego wykonały szereg niezbędnych drobniejszych prac budowlanych i stolarskich, a także w ciągle prowizorycznej instalacji elektrycznej. Tempa działań nie zmniejszyła nawet choroba Michała Kowalskiego, który w 1967 r. doznał drugiego zawału serca. Postępowało bowiem zlecone w grudniu 1966 r. opracowywanie scenariuszy ekspozycji muzealnej i jej wystroju plastycznego. Scenariusze przygotowali: Jadwiga Siniarska-Czaplicka, Kazimierz Sarnecki, Wojciech Gallas, Kazimiera Maleczyńska i Wanda Tomaszewska, zaś wystrój plastyczny Zygmunt i Irena Acedańscy. Nieco później, znów w znacznej mierze siłami własnymi BZCP, przystąpiono do budowy stelaży i gablot ekspozycyjnych, a także instalacji oświetleniowej przyszłej ekspozycji.

Postępowały również prace remontowe i kompletowanie urządzeń czerpalni, mimo formalnego braku środków finansowych, które na ten właśnie cel znalazły się dopiero w planie na rok 1968. Wydatny udział w tych działaniach miał mistrz czerpalnik z Jeziorny Teodor Chojnowski. Jego ścisła współpraca z Michałem Kowalskim zaowocowała między innymi wykonaniem w Jeziornie partii papieru czerpanego z filigranem zabytkowej papierni.

Kiedy zbliżał się termin oficjalnego otwarcia ekspozycji muzealnej, na początku lipca 1968 r. Michał Kowalski doznał kolejnego, trzeciego już zawału serca. Mimo że oznaczało to bardzo poważne zagrożenie nie tylko zdrowia, ale wręcz życia, trafiwszy do duszniczego szpitala, okazał się wyjątkowo niesubordynowanym pacjentem. Już po kilku dniach choroby schodził do telefonu, a następnie zażądał zainstalowania go przy łóżku, a także dostarczenia maszyny do pisania. Wbrew stanowisku lekarzy i wobec odmowy spełnienia tych życzeń przez rozumiejących zagrożenie urzędników papierni, skłonił do dostarczenia mu tych urządzeń oddanego mu szeregowego pracownika. Na dzień przed otwarciem ekspozycji wypisał się na własne żądanie ze szpitala i – jak wspomina córka Anna Laskowska – do późnych godzin wieczornych przebywał w papierni, doglądając ostatnich przygotowań.

Uroczystego otwarcia ekspozycji muzealnej 26 lipca 1968 r. dokonał Minister Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego Roman Gesing. Wśród zaproszonych gości byli dalsi pracownicy ministerstwa: Bronisław Machura – dyrektor Departamentu Tech-





*Pierwsza ekspozycja muzealna (sala nr 2)*



*Pierwsza ekspozycja muzealna (sala nr 4)*

niki i Inwestycji, Józef Zalewski i Tamara Bryjowa – nadzorujący ze strony resortu sprawy zabytkowej papierni, dyrektorzy obu zjednoczeń papierniczych: Jerzy Olejniczak i Tadeusz Górny oraz kierownictwo lokalnych władz administracyjnych i partyjnych. Meldunek o zakończeniu pierwszego etapu organizacji Muzeum złożył ministrowi dyrektor Bardeckich Zakładów Celulozowo-Papierniczych Jan Pospolita, bo to on, zgodnie z zatwierdzonym kilka miesięcy wcześniej statutem zabytkowej papierni, formalnie nią kierował. Kierownika Michała Kowalskiego uhonorował minister Roman Gesing, kiedy dziękując w swym przemówieniu instytucjom i przedsiębiorstwom uczestniczącym w powstawaniu Muzeum, jego jedyne wymienił z imienia i nazwiska. Przy zwiedzaniu ekspozycji muzealnej w roli przewodników wystąpili niektórzy wspomniani już wcześniej autorzy jej scenariuszy.

Wśród gości uczestniczących w otwarciu byli również lekarze z duszniczego szpitala, przygotowani na ewentualne doraźne ratowanie zdrowia Michała Kowalskiego. Wprawdzie taka konieczność nie zaszła, ale – jak wspomina córka – kondycja fizyczna ojca była bardzo kiepska i nazajutrz, gdy wystąpił w roli przewodnika dla wycieczki zwiedzającej nowo otwartą ekspozycję, musiała go zastąpić już po zwiedzeniu pierwszej sali.

Muzeum otwarto wbrew uwarunkowaniom technicznym ze względu na wcześniejsze deklaracje resortu i presję władz lokalnych oraz osobiste zaangażowanie i przebojowość Michała Kowalskiego. Po kilku miesiącach trzeba je było zamknąć dla zwiedzających, gdyż nie posiadało żadnych urządzeń grzewczych i solidnej, bezpiecznej instalacji elektrycznej. Brakowało również odpowiednich warunków sanitarnych i bytowych dla zwiedzających i pracowników. Stan zaawansowania prac projektowych i pojawiające się wreszcie środki inwestycyjne pozwalały planować wykonanie brakujących instalacji i urządzeń w 1969 r.

Niestety, tych działań Michał Kowalski już nie doczekał. Jeszcze w czasie rekonwalescencji po lipcowym zawale, którą wbrew zaleceniom lekarzy i całego kręgu współpracowników i przyjaciół, spędzał głównie w papierni, doznał kolejnego zawału. Tym razem ostatniego. Po jednodniowym pobycie w duszniczym szpitalu zmarł 11 listopada 1968 r. Jego pogrzeb zgromadził liczne grono kolegów, przyjaciół i znajomych. Przemówieniami nad otwartą mogiłą żegnali go Józef Zalewski w imieniu resortu i całej braci papierniczej, a poseł Drzewiecki – przewodniczący sejmowej komisji leśnictwa i przemysłu drzewnego – w imieniu kolegów szkolnych. Wśród pokrywających grób kwiatów znalazły się wieńce od Ministra Leśnictwa i Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego.

Następcy Michała Kowalskiego na stanowisku kierownika Muzeum Papiernictwa, a mówić należy o trojgu z nich, z powodzeniem kontynuowali rozpoczęte dzieło. Władysław Kazimierczak, solidny gospodarz z szerokim rozeznanem branży papierniczej i licznymi w niej znajomościami znakomicie ułatwiającymi skuteczne działanie, zrealizował wszystkie planowane przedsięwzięcia inwestycyjne i w 1970 r. uruchomił czerpalnię. Bożena Schweizer-Makowska doprowadziła Muzeum do dzisiejszego, kwitnącego stanu, z pełnym powodzeniem walcząc ze



skutkami katastrofalnej powodzi w 1998 r. Spowodowała także, że zarówno do niej, jak i do jej następcy mówimy już „Panie Dyrektorze”, a nie „Panie Kierowniku”, bowiem od 1993 r. Muzeum Papiernictwa jest samodzielną placówką. Jej następca, Maciej Szymczyk, efektywnie kontynuuje modernizację Muzeum, czego dowodem są pokazane nam nowe sale, i snuje plany dalszej rozległej rozbudowy.

Te kilka ostatnich zdań właściwie winienem sobie darować. To przecież temat dla odrębnych obszernych referatów wygłaszanych przez zupełnie inne osoby.

## THE WAY THE MUSEUM WAS FOUNDED

### Summary

The paper mill, which presently is the seat of the Museum of Papermaking, was subordinated to the national papermaking industry back in the years 1947–1952. In 1952 the building was taken over by the municipal authorities of Duszniki-Zdrój but it was only on October 12<sup>th</sup> in 1961 that the resolution was passed to have a museum of papermaking founded there. A few more years had to pass before the idea of how the museum would operate was worked out by Jan Michał Kowalski who was head of the institution in 1965–1968. Due to his efforts in 1966 the paper mill was again taken over by papermaking industry which subordinated it to *Bardeckie Zakłady Celulozowo-Papiernicze* and provided financing for the foundation of the museum. Restoration works were continued and first exhibits were received, specialists in the history of papermaking were contacted and canvassed for cooperation to provide assistance to Mr Kowalski with exhibition arrangements. Thanks to Mr Kowalski's personal engagement, his idea of the Museum of Papermaking was being swiftly implemented. Shortly before the official opening of The Museum to visitors, J.M. Kowalski suffered from his third heart attack. In spite of that, on his own demand, he was checked out from hospital a day before the opening in order to see to the final preparations. The Museum was opened on July 26<sup>th</sup> in 1968. The celebration gathered such celebrities as Roman Gesing, the minister of Forestry and Timber Industry, the management of papermaking industry, the management of *Bardeckie Zakłady Celulozowo-Papiernicze* (including the Author of hitherto article who at that time was deputy economic manager in the plant in Bardo) and a number of people supporting the Museum in its birth. Following the opening of the exposition, despite his health condition, J.M. Kowalski continuously engaged himself in activities in the Museum. After a few months of hard work he suffered his fourth, the final heart attack. He passed away on November 11<sup>th</sup> in 1968. The undertaking he had launched was continued by his successors: Władysław Kazimierczak, Bożena Schweizer-Markowska and is presently managed by Maciej Szymczyk.

*Translation*  
*Aneta Ożga*

## SO ENTSTAND DAS MUSEUM

### Zusammenfassung

Die Papiermühle, in dem das Papiermuseum heute seinen Sitz hat, war in den Jahren 1947–1952 das Papierverarbeitungsindustrie unterstellt. 1952 wurde das Objekt von den Stadtbehörden der Stadt Duszniki-Zdrój übernommen, doch erst am 1. Oktober 1961 wurde der Beschluss gefasst, ein Museum der Papiergeschichte dort einzurichten. Das Konzept des Museums wurde allerdings etwas später von Jan Michał Kowalski, der in den Jahren 1965–1968 als Leiter des Museums fungierte, erstellt. Seine intensiven Bemühungen haben aber erst 1966 Früchte gebracht, als das Gebäude erneut von der Papierindustrie übernommen wurde, die das Objekt dem Papier- und Zellulosenverarbeitungsbetrieb in Bardo unterstellte und Mittel für die Einrichtung des Museums sicherstellte. Die Überholungen des Gebäudes wurden fortgesetzt, erste Ausstellungsstücke aufgenommen, Fachleute für Geschichte der Papierverarbeitung eingestellt, die dem Jan Michał Kowalski bei der Vorbereitung der ersten Ausstellungen behilflich waren. Dank dem persönlichen Einsatz des Museumleiters wurde sein Konzept für das Papiermuseum rasch umgesetzt. Kurz vor der offiziellen Eröffnung der Stelle für Besucher hat Jan Michał Kowalski seinen dritten Herzinfarkt erlitten. Trotzdem ließ er sich einen Tag vor der Eröffnung der Ausstellungen auf eigenen Wunsch vom Krankenhaus entlassen, um die notwendigen Vorbereitungen persönlich zu überwachen. Das Museum wurde am 26. Juli 1968 eröffnet. An der Feier nahmen der Minister für Forstwesen und Holzverarbeitungsindustrie Roman Gesing, die Leitung der Papierverarbeitungsindustrie, Leitung des Papier- und Zellulosenverarbeitungsbetriebes in Bardo (darunter der Autor dieses Textes, der damals als stellvertretende Betriebswirtschaftsleiter in dem Betrieb fungierte) sowie zahlreiche Sympathisanten des im Entstehen begriffenen Museums teil. Nach der Eröffnung der Ausstellung setzte sich J.M. Kowalski ohne Rücksicht auf seine Gesundheit intensiv für die Angelegenheiten des Museums ein. Nach einigen Monaten schwerer Arbeit erlag er seinem vierten und letzten Herzinfarkt und verstarb am 11. November 1968. Sein Werk wird von seinen Nachfolgern: Władysław Kazimierczak, Bożena Schweizer-Makowska und zur Zeit Maciej Szymczyk fortgesetzt.

*Übersetzt von  
Janusz Mrówka*